Juan de DIOS VIAL CORREA

PAPIESKA AKADEMIA ŻYCIA

Dnia 12 czerwca w Rzymie podjęła swoje pierwsze czynności Papieska Akademia Pro Vita – założona 11 lutego 1994 roku, w święto Matki Boskiej z Lourdes, przez Jego Świątobliwość Jana Pawła II za sprawą motu proprio *Mysterium vitae*.

Tego dnia Rada Kierownicza Akademii oraz część jej członków, którzy spotkali się w Rzymie, została przyjęta, ku jej radości, na audiencji u Ojca świętego. Rada Kierownicza obradowała w celu wytyczenia głównych linii działania nowego organizmu, co pozwoliło zarysować kilka podstawowych zadań.

Akademia ma liczyć siedemdziesięciu członków, z których czterdziestu jest już wyznaczonych. Pochodzą oni ze wszystkich stron świata, co stanowi wymowny znak, że problemy dotyczące życia ludzkiego odnoszą się do wszystkich narodów ziemi, przyjmując jednocześnie charakter właściwy różnym regionom. Członkowie reprezentują ponadto wiele dyscyplin naukowych oraz działalności społecznych. Ta okoliczność przypomina nam, że jeżeli chce się zająć dogłębnie ludzkim życiem, z konieczności trzeba przekroczyć granice konwencjonalnych dyscyplin. Życie ludzkie nie sprowadza się do zwykłej biologii, ani też jego aktualne dylematy nie wyczerpują się w klasycznym rozumieniu medycyny czy prawa. Wymaga ono współdziałania teologii, nauk humanistycznych i społecznych, nauk medycznych, nauk przyrodniczych, wraz ze społeczną działalnością na rzecz jego dowartościowania i ochrony.

Specyficzne zadanie Akademii znalazło swój opis w *Mysterium vitae*: „Jej konkretnym zadaniem będzie studiowanie podstawowych problemów medycyny i prawa, mających znaczenie dla promocji i obrony życia, zwłaszcza w ich bezpośrednim powiązaniu z chrześcijańską moralnością i wskazaniami Magisterium Kościoła, a także szerzenie wiedzy o nich i formacja w tej dziedzinie" (nr 4)[1]. Zadanie to rozumiane jest w perspektywie „rozpowszechniania, tłu-

---

[1] Jan Paweł II, *Mysterium vitae* (List Apostolski motu proprio, którym Jan Paweł II ustanawia Papieską Akademię Obrony Życia), „L'Osservatore Romano" 15(1994) nr 4, s. 9-10.

maczenia i obrony nauczania Kościoła w zakresie problemów zdrowia i zabiegania o to, by przeniknęła ona do praktyki medycznej" (Motu proprio *Dolentium Hominum*, nr 6)[2]. Wymaga to odpowiedniej formacji personelu medycznego w dziedzinie moralnej i bioetycznej, aby stało się oczywiste, że nauka i technika, przeznaczone na służbę osobie ludzkiej i jej fundamentalnym prawom, przyczyniają się do integralnego dobra człowieka oraz realizują Boski plan zbawienia (zob. *Mysterium vitae*, nr 3).

Początkowe słowa motu proprio są szczególnie bogate w sugestie i wskazania. Przypominają nam, że istnieje „tajemnica życia, zwłaszcza życia ludzkiego" (*Mysterium vitae*, nr 1). Jako chrześcijanie wiemy, że ta tajemnica może znaleźć swoje wyjaśnienie jedynie wewnątrz Tajemnicy Słowa Wcielonego. Świat świecki odwraca się plecami od tej rzeczywistości i traktuje życie ludzkie w kryteriach redukcjonistycznych, które grożą zniszczeniem jego integralności pod pozorem złagodzenia jego bólów i niedogodności. Kościół spogląda najpierw na godność osoby ludzkiej oraz na jej integralne powołanie, i będąc świadom danych naukowych ma, z polecenia Chrystusa, oświecać świadomość ludzi w zakresie wymagań moralnych wynikających z natury człowieka, które mają doprowadzić osobę ludzką do jej prawdziwej pełni.

Lecz właśnie uświadomienie sobie wartości osoby ludzkiej jest tym, co pobudza do spojrzenia z najwyższym zainteresowaniem w stronę postępu naukowo-technicznego, otwierającego nowe i fascynujące perspektywy, ale ujawniającego jednocześnie nie znane dotąd pytania dotyczące porządku moralnego, którego „człowiek nie może lekceważyć, jeśli nie chce popełnić błędów być może nieodwracalnych" (*Mysterium vitae*, nr 1).

W tym świecie nowych pytań „Kościół musi się spotykać z nauką" (*Mysterium vitae*, nr 4). To konieczne i pasjonujące spotkanie jest terenem działania, jaki został wyznaczony Akademii.

Widziane w ten sposób sprawy pozwalają na lepsze zrozumienie niektórych aspektów struktury i organizacji Akademii. Jej światowa obecność powinna umożliwić wsłuchanie się w puls umacnianego i zagrożonego życia na całej kuli ziemskiej. Forma, jaką Akademia przyjęła, stwarza miejsce dla spotkania dyscyplin, dla których życie ludzkie nie przedstawia się jako pochłonięte przez jakąkolwiek z nich w całości, lecz jako czerpiące z nich wszystkich. Ciążący na niej obowiązek informowania Kościoła, organizacji naukowych i organizacji zdrowia, jak również obowiązek tworzenia kultury życia, w oparciu o Magisterium Kościoła, włączają ją w obszar naczelnego zadania Kościoła w dzisiejszych czasach, na które Jego Świątobliwość Jan Paweł II kładł nacisk z niezwykłą mocą i uporem. Będąc jednostką niezależną Akademia jest wszakże

---

[2] Jan Paweł II, *Dolentium Hominum* (List Apostolski motu proprio ustanawiające Papieską Komisję Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia), „L'Osservatore Romano" 6(1985) nr 2, s. 24.

ściśle związana ze Stolicą Apostolską poprzez Papieską Komisję Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia.

Punktem odniesienia Akademii i jej działalności jest zatem święty charakter życia ludzkiego. „Świętą" nazywamy od najdawniejszych czasów wartość, poprzez którą objawia się to, co posiada autentyczną rzeczywistość i trwałość. W życiu ludzkim i poprzez nie uobecniło się Słowo Wcielone. Miłość Boga poruszająca planety, L'amor che muove il sole e l'altre stelle[3]. Głos Kościoła jest jedynym głosem na ziemi, który przypomina człowiekowi o owym skarbie jego transcendentnej godności. Jedynie Kościół może powiedzieć o samym sobie, iż spełnia podstawowy element swoistej misji: „Przyjmując z miłością i wielkodusznie każde ludzkie życie, zwłaszcza wtedy, gdy jest ono wątłe lub chore, Kościół realizuje zasadniczy wymiar swego posłannictwa" (*Christifideles laici*, nr 38)[4]. Ponieważ tylko on zwraca się w stronę jądra rzeczywistości osobowej – tam, gdzie Bóg kocha człowieka ze względu na niego samego.

Wypełnienie zadania Akademii wymagać będzie współpracy wielu ludzi i wielkiego oddania jej członków, od których oczekiwać się będzie poświęcenia i wytrwałej pracy. Wymagana będzie nade wszystko niezłomna wierność Świętemu Magisterium, nigdy nie uśpiona świadomość, że Akademia istnieje po to, aby służyć Kościołowi w jego misji dla człowieka. Taki jest obowiązek, który muszą przyjąć członkowie Akademii, by móc objąć swoje stanowiska. Wierząc, że Pan przyszedł, aby przynieść nam Życie, i to Życie w obfitości (por. J 10, 10), obowiązek ten zwany jest obowiązkiem „Sług Życia" i przedstawia uroczyste potwierdzenie naszej wierności Kościołowi.

Przewodniczący
Papieskiej Akademii Pro Vita
Juan de Dios Vial Correa

Tłum. *Leszek Porembski*

---

[3] „Miłość, co wprawia w ruch słońce i gwiazdy", D a n t e, *Boska komedia*, Wrocław 1977, tłum. E. Porębowicz. Przyp. red.

[4] Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici* Ojca świętego Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II, Watykan 1988, ss. 192.